

Jacek Potocki

RESTRUKTURYZACJA PRZEMYSŁU A DEGRADACJA KRAJOBRAZU – PRZYKŁADY Z TERENU SUDETÓW

WPROWADZENIE

Sudecki Okręg Przemysłowy jest najstarszym okręgiem przemysłowym w Polsce, który rozwinął się w II połowie XVIII w. przede wszystkim w oparciu o przemysł wydobywczy i włókienniczy. Inne branże odgrywały rolę uzupełniającą. Taka struktura gospodarcza utrzymała się aż do końca lat osiemdziesiątych XX w., przy czym przez wiele lat po II wojnie światowej nakłady na modernizację były dalece niedostateczne (Jokiel 1994). W efekcie w latach 90. XX w. nastąpiło gospodarcze załamanie. Głęboka recesja objęła prawie cały region, w którym upadły liczne (w dużej części przestarzałe) zakłady przemysłowe. Sudety uznane zostały za obszar problemowy, wymagający zasadniczej przebudowy struktury ekonomicznej (Ciok 1991). Jako jeden z kierunków restrukturyzacji wskazywano możliwość zwiększenia roli usług turystycznych w oparciu o walory przyrodnicze i kulturowe regionu. Z drugiej strony można wątpić czy w regionie gęsto zaludnionym i silnie zurbanizowanym turystyka jest w stanie odegrać rolę głównego czynnika aktywizującego gospodarkę. Trzeba tu wspomnieć, że jej rozwój w latach 90. XX w. był dodatkowo utrudniony z powodu znacznej dekapitalizacji infrastruktury turystycznej (Czerwiński i in. 1991). Inną barierą stała się degradacja środowiska przyrodniczego – oddziaływanie uciążliwych zakładów przemysłowych sprawiło, że w latach 80. XX w. trzy fragmenty Sudetów uznano za obszary ekologicznego zagrożenia (turoszowski, jeleniogórski, wałbrzyski) (Czerwiński 1993), co w tamtym okresie bardzo negatywnie wpływało na atrakcyjność turystyczną tych terenów (Mazurski 1994).

Tradycje regionu, jego położenie i warunki naturalne sprawiają więc, że niezależnie od rozwoju sektora usług przemysł w Sudetach powinien nadal odgrywać istotną rolę gospodarczą. Wymaga to jednak jego restrukturyzacji polegającej na wprowadzaniu nowych branż i technologii przyjaznych dla środowiska. Działania takie zostały podjęte w połowie lat 90. XX w. i zaczynają przynosić widoczne efekty w postaci nowych inwestycji, do czego przysłużyło się utworzenie dwóch specjalnych stref ekonomicznych – wałbrzyskiej i kamiennogórskiej. Jednak projektując te inwestycje, a zwłaszcza wybierając dla nich lokalizacje, nie zawsze należy uwzględnić potrzeby ochrony środowiska i krajobrazu. W artykule wskazane zostaną dwa przykłady gdzie budowa nowych zakładów przemysłowych spowodowała degradację krajobrazu i stała się czynnikiem wprowadzania (bądź pogłębiania) chaosu przestrzennego.

WAŁBRZYCH

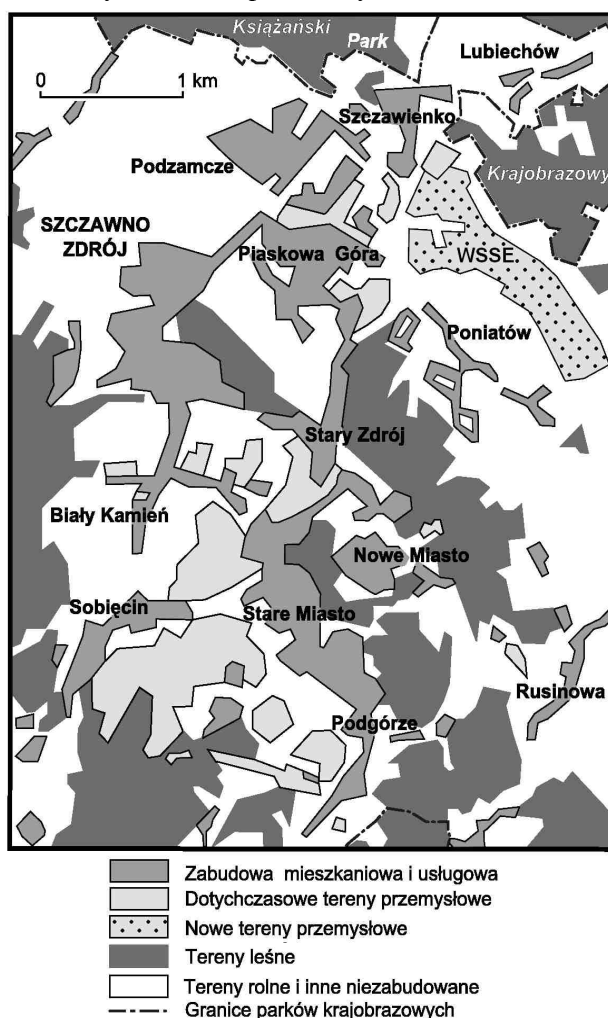
Szczególnie trudna sytuacja ekonomiczna zaistniała w latach 90. XX w. w rejonie Wałbrzycha, gdzie likwidacji uległy wszystkie kopalnie węgla kamiennego i dwie z trzech istniejących wcześniej koksowni. Przyniosło to wprawdzie zdecydowaną poprawę stanu

środowiska, wywołało jednak wysokie bezrobocie nie tylko w samym Wałbrzychu, ale i w wielu okolicznych gminach (wg danych GUS w 2004 r. stopa bezrobocia w powiecie wałbrzyskim wynosiła 29,1 % wobec 19,0 % w skali całego kraju i 22,4 % w województwie dolnośląskim). Stopniowa poprawa sytuacji ekonomicznej zaczęła się zaznaczać po roku 2000, kiedy to pojawiły się nowe inwestycje przemysłowe, w tym reprezentujące branże nowe dla terenu Sudetów (np. motoryzacyjna) i – co ważne – mniej uciążliwe dla środowiska. Dla rejonu Wałbrzycha szczególne znaczenie miało utworzenie w 1997 r. Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej „INVEST-PARK”. W jej ramach funkcjonuje kilkanaście podstref w różnych miejscowościach Polski południowo-zachodniej, jednak największa podstrefa zlokalizowana została w Wałbrzychu (Hajduga 2007). Na jej terenie powstały przedsiębiorstwa, w których do końca 2006 r. zatrudnienie znalazło 6,8 tys. osób.

Niezależnie od pozytywnych efektów ekonomicznych trzeba jednak zwrócić uwagę na niefortunna lokalizację tej podstrefy. Przeznaczono pod nią dawne tereny rolne o powierzchni ok. 200 ha położone na północno-wschodnich obrzeżach miasta w okolicy osiedli Szczawienko, Lubiechów i Poniatów. Obszar przeznaczony pod działalność przemysłową ciągnie się pasem o długości ok. 4 km i szerokości kilkuset metrów, zajmując rozległy płaskowyż górujący nad Poniatowem – dawną wsią przyłączoną w 1951 r. do Wałbrzycha (Staffa (red.) 2005), która mimo to zachowała charakter spokojnego osiedla o niskiej zabudowie. Z kolei po przeciwnej stronie teren WSSE sąsiaduje z Książąńskim Parkiem Krajobrazowym stanowiącym m.in. zaplecze rekreacyjne dla mieszkańców Wałbrzycha i pobliskiej Świdnicy (zob. ryc. 1).

Taka lokalizacja WSSE wiąże się z trwałą degradacją

Ryc.1. Struktura użytkowania terenu w rejonie Wałbrzycha (obraz uproszczony).



walorów krajobrazowych – wybudowane na wzgórzu olbrzymie hale fabryczne widoczne są z odległości kilku kilometrów, daleko też rozchodzi się szum generowany przez pracujące w zakładach urządzenia. Ponadto Książański Park Krajobrazowy poprzez taką lokalizację przemysłowej dzielnicy został w tym rejonie praktycznie pozbawiony otuliny. Paradoxem jest to, że pod nową dzielnicę przemysłową przeznaczono spokojne i niezainwestowane dotychczas miejsce w sytuacji, gdy w obrębie Wałbrzycha znajdują się rozległe niezagospodarowane obecnie tereny poprzemysłowe w miejscu zlikwidowanych kopalń i koksowni (zob. ryc. 1-2) (Furmankiewicz, Potocki 2004).

Niezależnie od wpływu tej inwestycji na krajobraz warto zauważyć jej konsekwencje dla rozwoju przestrzennego Wałbrzycha. Miasto to lokowane

było w średniowieczu na dnie Kotliny Wałbrzyskiej. Odkrycie i eksploatacja złóż węgla kamiennego spowodowały od XIX w. gwałtowny rozwój miasta, które rozbudowywane było w obrębie Kotliny, przy czym zabudowa mieszkaniowa przemieszana była z terenami przemysłowymi, ponieważ znaczną część zabudowy mieszkaniowej stanowiły przykopalniane osiedla. Taka struktura przestrzenna miasta bardzo negatywnie rzutowała na warunki życia mieszkańców, zwłaszcza że całe miasto położone było w słabo przewietrzanej śródgórskiej kotlinie.

Od lat 60 XX w. budownictwo mieszkaniowe skoncentrowano kilka kilometrów na północ od centrum miasta na terenach położonych w obrębie Pogórza Wałbrzyskiego i oddzielonych od Kotliny Wałbrzyskiej pasmem wzgórz (Lisi Kamień, Ptasia Kopa, Wzgórze Gedymina). Taka lokalizacja dwóch wielkich osiedli (Piaskowej Góry i Podzamcza) miała na celu oddzielenie zabudowy mieszkaniowej od terenów przemysłowych i zabezpieczenie mieszkańców przed bezpośrednim oddziaływaniem uciążliwego przemysłu. Konsekwencją jednak stały się poważne problemy komunikacyjne między centrum i odizolowanymi od niego północnymi dzielnicami miasta – problemy, których nie rozwiązano do tej pory, choć od budowy największego osiedla Podzamcze minęło ćwierć wieku.

Obecnie, gdy WSSE tworzona jest na kolejnych terenach odizolowanych od Kotliny Wałbrzyskiej w pobliżu największych dzielnic mieszkaniowych, gdy wielkie placówki handlowe ulokowały się także w sąsiedztwie tych osiedli, a połączenia komunikacyjne północnej części miasta z centrum nadal są niedostatecznie rozwinięte, nominalne centrum Wałbrzycha (tzn. Śródmieście, w którym zlokalizowana jest większość miejskich i powiatowych instytucji, Państwowa wyższa Szkoła Zawodowa, dworzec autobusowy itp.) paradoksalnie spychane jest do pozycji peryferyjnej. Widać tu brak konsekwencji w długofalowej polityce przestrzennej władz miasta.

Ryc. 2. Krajobraz pogórnicy Wałbrzycha – pozostałości szybu „Bolesław Chrobry”.



Fot. Jacek Potocki (dn. 4.04.2007)

OKOLICE JELENIEJ GÓRY

W 1989 r. ze względu na katastrofalny wpływ na środowisko Kotliny Jeleniogórskiej likwidacji uległy Zakłady Włókien Chemicznych „Chemitex-Celwiskoza” w Jeleniej Górze. Zamknięcie zakładu było efektem długoletnich starań społeczności lokalnej, władz miejskich i wojewódzkich, a także środowiska naukowego, które – wskazując koszty społeczne i środowiskowe – wykazało ekonomiczną nieracjonalność prowadzenia wysoce szkodliwej produkcji w Kotlinie Jeleniogórskiej (Borys (red.) 1986).

Powstałe na bazie zlikwidowanej „Celwiskozy” przedsiębiorstwo „Jelchem” wykorzystuje jedynie część terenów po dawnym zakładzie, natomiast większość hal fabrycznych jest opuszczona i popada z wolna w ruinę. Znaczna część tych terenów pozostaje więc nieużytkowana, choć formalnie nadal są one przeznaczone pod działalność przemysłową. Jednocześnie w ościennych gminach powstają nowe zakłady, których lokalizacja może budzić poważne wątpliwości.

W 2006 roku w sąsiedztwie Jeleniej Góry uruchomiono dwa zakłady (obydwa na terenach włączonych do Kamiennogórskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej), pod które zajęto dawne tereny rolne. W Piechowicach wybudowano olbrzymią halę zakładów ceramicznych „Polcolorit”. Hala ta, mająca wysokość kilkupiętrowego budynku stanęła w szczyrim polu u podnóża Karkonoszy, stając się dominantą w krajobrazie teoretycznie chronionym w ramach Obszaru Chronionego Krajobrazu „Karkonosze – Góry Izerskie”. Fabryka szczególnie rażąco ingeruje w krajobraz oglądany od strony szosy i linii kolejowej Jelenia Góra – Szklarska Poręba, które

Ryc. 3. Nowa hala zakładów „Polcolorit”. Widok z linii kolejowej Jelenia Góra – Szklarska Poręba. W tle po lewej zabudowa Piechowic oraz góra Chojnik z ruinami średniowiecznego zamku za szczyście.



Fot. J. Potocki (dn. 5.04.2007)

stanowią główny ciąg komunikacyjny dla turystów udających się w zachodnie Karkonosze (zob. ryc. 3). Wprawdzie Piechowice jako miasto zawsze miały charakter przemysłowy (Bobowski 1985), a funkcja turystyczna miała tu podrzędne znaczenie, to jednak Karkonosze jako całość stanowią jeden z najatrakcyjniejszych regionów turystycznych w kraju, dla którego powstania i rozwoju decydujące znaczenie miały walory krajobrazowe. Dlatego od władz wszystkich karkonoskich gmin należałoby oczekiwać większej dbałości o ład przestrzenny.

Przy okazji warto dodać, że budowa wielkiego zakładu w Piechowicach wzmogła obawy mieszkańców położonej w odległości kilkunastu kilometrów wsi Chromiec, od lat walczących o zachowanie spokojnego charakteru tej miejscowości. W ciągu kilkunastu ostatnich lat w rejonie tym powstały liczne gospodarstwa agroturystyczne, a w planach zagospodarowania przestrzennego funkcję tych terenów określono jako rolniczo-turystyczną. Tym-

czasem pod koniec lat 90 XX w. firma „Polskal” potajemnie weszła w posiadanie ok. 100 ha gruntów w Chromcu, na których usiłuje założyć wielki kamieniołom skalenia. Jak dotąd mieszkańcy i władze gminy Stara Kamienica skutecznie blokują te zamierzenia, jednak obawiają się nowych nacisków, zważywszy, że występujący w Chromcu skałen jest surowcem m.in. do produkcji płytek ceramicznych. Tak więc lokalizacja dużego zakładu o takim właśnie profilu produkcji akurat w Piechowicach nie wydaje się być przypadkowa.

Drugim przykładem niefortunnie zlokalizowanego zakładu jest fabryka wyrobów z tworzyw sztucznych firmy „Dr. Schneider” w Radomierzu. Wybudowano ją przy drodze Wrocław – Jelenia Góra poza obrębem miejscowości, w oddaleniu od zabudowań wsi (wcześniej w pobliżu znajdowały się jedynie dwie stacje benzynowe), zajmując pod nią tereny rolne położone na skraju lasu. Tu na szczęście rozmiary hali nie są tak wielkie, a drzewa przynajmniej częściowo przysłaniają zakład, który nie zdominował krajobrazu.

Dodatkowym aspektem lokalizacji obu zakładów jest ich wpływ na strukturę ekonomiczną subregionu jeleniogórskiego. Jak już wspomniano jest on częścią Sudeckiego Okręgu Przemysłowego i od dawna dominującą rolę w gospodarce odgrywał tu przemysł. Jednak chociaż zakłady zlokalizowane były w różnych miejscowościach, to głównym ośrodkiem przemysłowym zawsze pozostawała Jelenia Góra. W XX w. w stopniowo zaczęło rosnąć znaczenie usług, szczególnie dzięki rozwojowi gospodarki turystycznej. Dla rozwoju turystyki najlepsze warunki mają miejscowości położone na obrzeżach Kotliny Jeleniogórskiej w bezpośrednim sąsiedztwie gór. Przemysł natomiast (zwłaszcza duże zakłady) powinien być lokalizowany przede wszystkim w Jeleniej Górze. Tymczasem obecnie obserwuje się proces odwrotny – stosunkowo duże jak na lokalne warunki zakłady (125 miejsc pracy w Piechowicach i 200 w Radomierzu) powstają w gminach podgórskich, natomiast od lat brak większych inwestycji w Jeleniej Górze.

PODSUMOWANIE

Sudety to obszar gospodarczo polifunkcyjny. Przez długi czas w strukturze ekonomicznej bezwzględnie dominował tu przemysł. Obecnie jego rola zmalała, natomiast rośnie znaczenie usług, w tym szczególnie gospodarki turystycznej. Zważywszy na tradycje, występującą na miejscu bazę surowcową, znaczną gęstość zaludnienia, przemysł powinien pozostać ważną dziedziną gospodarki. Jednak restrukturyzacja gospodarcza podupadłego Sudeckiego Okręgu Przemysłowego wymaga dobrze przemyślanej polityki pozwalającej racjonalnie wyważyć funkcje przestrzeni i uwzględnić przeciwstawne nieraz wymagania różnych dziedzin gospodarki oraz wymogi ochrony środowiska.

Przytoczone przykłady pokazują tymczasem brak konsekwencji w prowadzonej polityce przestrzennej oraz brak spójności między polityką ekonomiczną i przestrzenną prowadzoną przez lokalne władze. Efektem jest powstawanie chaosu przestrzennego i nieodwracalne zmiany w krajobrazie trwale degradujące jego walory. W przyszłości może to negatywnie zaważyć na dalszym rozwoju, m.in. funkcji turystycznej regionu.

BIBLIOGRAFIA

- Bobowski Z. 1985: *Przemysł*, [w:] *Karkonosze polskie*, PAN – oddz. we Wrocławiu, Kark. Tow. Nauk., Ossolineum, Wrocław: 511-522.
- Borys T. (red.) 1986: *Rachunek społeczno-ekonomiczny racjonalności funkcjonowania Celwiskozy w Kotlinie Jeleniogórskiej*. T. 1-4. Urząd Miejski w Jeleniej Górze.

- Ciok S. 1991: *Sudety. Obszar problemowy*. Acta Univ. Wratisl., Studia Geograficzne LI.
- Czerwiński J. 1993: *Problemy ekologiczne Sudetów*, [w:] Łoboda J. (red.) *Przestrzenne problemy rozwoju społeczno-gospodarczego Sudetów*, Acta Univ. Wratisl., Studia Geograficzne LVIII: 173-186.
- Czerwiński J., Mikułowski B., Wyrzykowski J. 1991: *Geograficzne podstawy rozwoju turystyki w Karpatach i Sudetach*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 1240, Studia Geograficzne LIII
- Furmankiewicz M., Potocki J. 2004: *Przyroda a gospodarka – konflikty ekologiczne w zagospodarowaniu przestrzennym Sudetów*, [w:] Furmankiewicz M., Potocki J. (red.) *Problemy ochrony przyrody w zagospodarowaniu przestrzennym Sudetów*. Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze, Jelenia Góra: 7-20.
- Hajduga P. 2007: *Rola Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej „Invest-Park” w kształtowaniu atrakcyjności inwestycyjnej Dolnego Śląska*. Gospodarka Przestrzenna X, Plan, Jelenia Góra: 55-62.
- Jokiel B. 1994: *Nakłady inwestycyjne w gospodarce narodowej na Śląsku w latach 1961-1980* [w:] Łoboda J. (red.): *Przemiany ludnościowo-osadnicze i społeczno-gospodarcze na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej*, Acta Univ. Wratisl. No 1591, Studia Geograficzne LXI, Wrocław: 257-282.
- Mazurski K. R. 1994: *Moralno-ekologiczne aspekty turystyki na obszarach górskich Euroregionu Nysa*. De montibus 1, 166-172.
- Staffa M. (red.) 2005: *Słownik geografii turystycznej Sudetów*. T. 10. *Góry Wałbrzyskie, Pogórze Wałbrzyskie, Pogórze Bolkowskie*. I-Bis, Wrocław.

dr Jacek Potocki
Akademia Ekonomiczna we Wrocławiu
Katedra Gospodarki Przestrzennej
ul. Nowowiejska 3, 58-500 Jelenia Góra
potocki@ae.jgora.pl

Praca naukowa finansowana ze środków na naukę w l. 2006-2009 jako projekt badawczy nr N114 012 31/2609 Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego